

P. Jaroszewicz
przyjął W. Jenksa

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 28 bm. przebywającego w Polsce dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy — Wilfreda Jenksa.

Omówiono sprawy dotyczące wzajemnych stosunków Polski i Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz uczestnictwa naszego kraju w pracach tej organizacji.

W rozmowie uczestniczyli: minister pracy, płac i spraw socjalnych — prof. dr Wincenty Kawalec oraz podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — Stanisław Trepczyński. (PAP)

S. Olszowski złoży
wizytę w Danii

Na zaproszenie rządu Królestwa Danii minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złoży wizytę oficjalną w Danii w połowie kwietnia br. (PAP)

Już
w niedzielę
1 kwietnia
pierwsze wydanie
„Głosu Wielkopolskiego”
w objętości
10 stron
Od 1 kwietnia
stałe
10 stron
w
soboty
i niedziele

Posiedzenie Prezydium OKP

Aktywizacja pokojowych sił

28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie nowo wybranego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, poświęcone aktualnym zadaniom tej organizacji.

Dwie sprawy dominowały w czasie obrad, które prowadził przewodniczący OKP — Józef Cyrankiewicz: przygotowania polskiego ruchu pokoju do zapowiedzianego na październik w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokoju oraz planowanej w maju w Warszawie sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju, poświęconej przede wszystkim problemom bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

O rezultatach międzynarodowego spotkania poprzedzającego Kongres, które odbyło się w dniach 16—18 bm. w Moskwie, poinformował wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michałski, który stał na czele polskiej delegacji, oraz sekretarz SRP — Kazimierz Kiełan. Jak wiadomo, uczestnicy moskiewskiego spotkania uchwalili apel o zwołaniu na jesień br. w Moskwie Światowego Kongresu sił Pokoju.

W okresie przygotowań do tych ważnych wydarzeń dla międzynarodowego ruchu pokojowego aktywnie swą działalność OKP. Jak podkreślił sekretarz generalny Komitetu — Grzegorz Sokołowski — chodzi przede wszystkim o szerokie informowanie naszej opinii społecznej o zadaniach moskiewskiego Kongresu.

Prezydium OKP poparło po

POZNAN
CZWARTEK
29
MARCA
1973

Wydanie ABI
Rok XXIX
Nr 75 (9047)
Cena 50 gr

I Zjazd SZSP zakończył obrady

Silni jednością zdziałyśmy więcej

E. Mielcarek przewodniczącym ZG

Przyjęciem uchwały programowej i wyborem nowych władz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich zakończył się 28 bm. w Warszawie trzydniowe obrady „sejmiku studentów polskich”.

W środę od wczesnych godzin rannych kontynuowana była dyskusja nad najbardziej istotnymi kierunkami i formami

działania Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Obradom przystępowali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Franciszek Szlachetko i minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz i członek Sekretariatu KC — Zdzisław Żandarowski.

W dyskusji podkreślano m. in. potrzebę utrzymania i twórczego rozwinięcia przez Związek kierunków pracy

wszystkich organizacji studenckich, które działały dotychczas w szkołach wyższych; inicjatyw studenckich, których słuszność i przydatność dla młodzieży i uczelni potwierdziło życie.

Ze zjazdowej tribuny głos zabrał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek, który złożył działaczom dotychczasowych organizacji studenckich serdeczne podziękowania i wyraził uznanie dla ich dorobku. Zaproponował aby działacze SZSP brali udział w pracach wszystkich gremiów, decydujących o kształcie działań szkół wyższych.

Dokończenie na str. 2

Związkowcy CSRS na Ziemi Krakowskiej

W trzecim dniu pobytu w naszym kraju delegacja Centralnej Rady Rewolucyjnego Ruchu Związkowego Czechosłowacji (URO-ROH) z członkiem Prezydium KC KPCZ, przewodniczącym URO — Karlem Hoffmannem, gościła na Ziemi Krakowskiej.

Goście zwiedzili wydziały produkcyjne i obiekty socjalne Huty im. Lenina. W godzinach popołudniowych delegacja udała się na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezince, gdzie złożyła kwiaty pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11. (PAP)



Zagłada Vestmannaeyjar — niegdyś największy ośrodek przemysłu rybnego Islandii — przeżywa ostateczny etap swej zagłady. Potoki lawy z wulkanu Helgafjell zalały już ponad 200 domów miasteczka.

Na zdjęciu: lawa atakuje. CAF — AP — telefoto

PAP RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM

„Order Przyjaźni” dla pani Binh

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny udekorował w środę na Kremlu paną Nguyen Thi Binh ministrami spraw zagranicznych TRR RWP „Orderem Przyjaźni Narodów”. Gratulując pani Binh tego odznaczenia N. Podgorny stwierdził, że naród radziecki uważa, iż udzielanie pomocy bratniemu narodowi wietnamskiemu jest jego obowiązkiem internacjonalistycznym.

H. Skibniewska we Francji

Na zaproszenie Stowarzyszenia Francja — Polska przybyła z kilkudniową wizytą do Francji delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, z wicemarszałkiem Sejmu i przewodniczącą Towarzystwa Haliną Skibniewską.

P. Messmer tworzy nowy gabinet

Rząd francuski premiera P. Messmera złożył w środę dymisję na ręce prezydenta Pompidou. Jest to tradycyjne posunięcie umożliwiający powołanie przez szefa państwa nowego rządu po wyborach do parlamentu. G. Pompidou powierzył misję sformowania nowego rządu ustępującemu premierowi.

Akces NRD do konwencji ONZ

Niemiecka Republika Demokratyczna przystąpiła we wtorek do kilku konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi o „Konwencję o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa” z 9 grudnia 1948 r., „Konwencję o nieprzekazywaniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości” z 26 listopada 1968 r.

Plenum KC FPK

W środę rozpoczęły się w Paryżu obrady Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Z referatem n.t. sytuacji politycznej po wyborach parlamentarnych wystąpił sekretarz generalny FPK G. Marchais.

Turecja bez prezydenta

28 bm. C. Sunay zakończył oficjalnie kadencję prezydencką. Do chwili obecnej nie ma jednakże zdecydowanego kandydata, który wybrany by został nowym szefem państwa. Między politykami a generalicją turecką trwa walka o fotel prezydencki.

Strzały i eksplozje w Ulsterze

Mieszkańcy Belfastu i Londonderry przeżywają wciąż chwile grozy. Po kilku dniach względnego spokoju w środę na ulicach miast

rozległy się często strzały i eksplozje bomb. W pobliżu Omagh zabity został żołnierz brytyjski, znajdujący się w samochodzie pancernym, który najechał na minę. W katolickiej dzielnicy Belfastu — Ardoyne żołnierze brytyjscy zastrzelili tego dnia młodego Irlandczyka.

M. Brando nie przyjął „Oscara”

Amerykańska Akademia Filmowa przyznała doroczne nagrody za najlepsze role filmowe. Wśród nagrodzonych znajduje się znany aktor amerykański M. Brando. Otrzymał on „Oscara” za rolę w filmie: „The Godfather”. Odmówił jednak przyjęcia tej nagrody wyrażając w ten sposób swoją dezaprobatę dla sposobu przedstawiania Indian w amerykańskich filmach oraz z powodu ostatnich wypadków w Wounded Knee.

Sukcesy patriotów gwinejskich

Opublikowany w środę w Konakri komunikat Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka (PAIGC) informuje, że operujący w Gwinei — Bissau patrioci zestrzelili w czasie ataku na obóz wojsk portugalskich dwa samoloty nieprzyjacielskie. Od 23 marca zestrzelono 4 samoloty portugalskie. Komunikat informuje również, że oddziały patriotyczne przeprowadziły udany atak na jednostkę nieprzyjacielską w rejonie Kaczamba.

K. Tanaka zaproszony do USA

Prezydent USA R. Nixon zaprosił premiera Japonii K. Tanakę do Sta

młodzi
WOBE
przyszłości

Bogaty plon
dyskusji

-16 wypowiedzi nagrodzonych

Dyskusja „Młodzi wobec przyszłości”, która trwała na łamach „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” niemal trzy miesiące, stała się, zgodnie z zamiarem organizatorów — zarządów wojewódzkich wszystkich organizacji młodzieżowych oraz na szej redakcji — trybuną istotnych problemów młodego pokolenia naszego kraju.

Młodzi pisali, jak widzą przyszłość kraju i swoje w tej przyszłości miejsce, jaki wnoszą wkład w budowę socjalizmu. Wypowiedzi miały charakter osobisty, dawały wyraz autentycznym doświadczeniom. Nie unikano krytycznych spostrzeżeń. Głos zabrało też wiele osób starszych. To oni zwłaszcza pisali o tradycji jako o fundamencie przyszłości. Ogółem nadesłano 221 wypowiedzi, a 26 opublikowaliśmy.

Dyskusja, zgodnie z zapowiedzią, miała charakter konkursu na najlepszą wypowiedź. W związku z tym odbyło się niedawno w naszej redakcji posiedzenie jury, złożonego z przedstawicieli organizatorów dyskusji „Młodzi wobec przyszłości”, podczas którego dokonano następującego podziału nagród, ufundowanych przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”:

I nagrodę w wysokości 1500 zł przyznano Januszowi Bekasowi, dwie II nagrody po 1200 zł — Elżbiecie Bartniczak i Grażynie Szulak, dwie III nagrody po 750 zł — Jerzemu

Szymańskiemu i Krystynie Żyto oraz IV nagrodę w wysokości 600 zł — Marianowi Trachimowiczowi.

Ponadto jury przyznało 10 wyróżnień po 400 zł. Otrzymały je: Franciszek Kirlo-Nowaczyk, Krzysztof Lausch, Bożena Marczak, Małgorzata Mejer, Jacek Nowak, Czesław Regulski, Grażyna Ruszkowska, Aleksandra Samek, Roman Siebrecht i Kazimierz Welenc.

Nagrody i wyróżnienia zostaną wręczone zwycięzcom podczas spotkania z organizatorami dyskusji, które odbędzie się jutro o godz. 16 w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II piętro, pokój 63. (mb)

XIII Poznańska Wiosna Muzyczna

Dzisiaj koncert inauguracyjny

Dzisiejszym koncertem symfonicznym w auli UAM, o godz. 19.30 w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Poznaniu, pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego, rozpocznie się XIII Poznańska Wiosna Muzyczna. Jako soliści wystąpią: Edward Iwicki (perkusja) oraz Zofia Mrozowska i Aleksander Bar dini (recytacje). Wystąpi także Chór Mieszany Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Podczas koncertu inauguracyjnego będziemy mogli wysłuchać dzieł muzycznych znanych, współczesnych kompozytorów: Witolda Rudzińskiego „Concerto grosso” na perkusję solo i dwie orkiestry, Tomasza Sikorskiego „Drogi do nikąd” i Krystyny Moszumanskiej — Nazer „Pour orchestre”. Zakończy koncert wykonanie dzieła o najwyższych walorach artystycznych, mianowicie oratorium „Odys płaczący” Tadeusza Szeligowskiego. Ten wielki kompozytor był twórcą poznańskich wiosen muzycznych. Jego „Odys płaczący” będzie głównym punktem programu tegorocznego festiwalu muzyki współczesnej, którym jest Poznańska Wiosna. (mb)

SPORT

Polska — Walia 0:2

Wiry powietrzne przyczyna katastrofy

KOMUNIKAT
komisji powołanej przez prezesa Rady Ministrów dla zbadania przyczyn katastrofy lotniczej, która wydarzyła się 28 lutego 1973 r. w rejonie lotniska pod Szczecinem zamieszczamy na str. 2.

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. temperatura maksymalna ok. 15 st. nad morzem i na wschodzie, 18 w centrum do 20 st. na południowym-wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

W OPARCIU O TRADYCJE - PO DALSZE SUKCESY

Znakomite tradycje Wielkopolski, owa spuścizna pozostawiona przez pokolenia, które dawno zeszyły z areny dziejowej — od wielu lat nie były tak chwalebne jak na ostatniej Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Poznaniu. Znalazło to wyraz przede wszystkim w wystąpieniu I sekretarza KC Edwarda Gierka, ale też w referacie I sekretarza KW Jerzego Zasady.

Bo też ma się Wielkopolska tym zszczęścić. Że zaś robi to tak rzadko i tak słabo jak dotąd, to też jest wyrazem tradycyjnej naszej skromności, tego wewnętrznego przekonania, że świadczyć o nas powinny nie słowa, lecz rezultaty naszej pracy. A te są przecież widoczne dla każdego. Jednakże — choć postawa taka musi budzić szacunek — nie zawsze jest ona słuszna. Godzi się bowiem chwalić rzetelność, albo i odwrotnie o tworzenie i upowszechnianie wzorców postaw życiowych. Godzi się chwalić te motywacje ludzkiego działania, które wedle obowiązujących norm są najbardziej szlachetne i społeczeństwu największą przynoszące korzyść.

W tej też myśli wymieniono w referacie J. Zasady kilka nazwisk. Szło o pokazanie ludzi, którzy stanowią chlubę i wzorzec działania. Znalazł się wśród tej grupy i przedstawiciel świata kultury, dyrektor Filharmonii Poznańskiej Alojzy A. Łuczak. To właśnie jeden z tych, którzy nie czekają na ogórne wytyczne i oddolne inspiracje, ale którzy sami wysuwają koncepcje i sami śmiało wcielają je w życie. Bo mamy przecież niemało takich, którzy wprawdzie mają czasami pomysły, ale od ich realizacji starannie stronią. Tak więc i kultura stanęła na piedestale. Nie przypadkiem. Bo i ona jest elementem tej tradycji, z której jesteśmy tak dumni. W końcu szacunek dla dobrej, rzetelnej pracy, jak i sama praca sprawnie zorganizowana, dająca wysokie efekty to też jest sprawa kultury. Choćbyśmy to nazwali „tylko” kulturą produkcji.

Mówił na ten temat J. Zasa-

da na Konferencji, gdy podkreślał, iż owe dobre cechy Wielkopolan są ich samoistnym wytworem: „Świadczą o tym dowodnie rezultaty badań naukowych nad początkami państwowości polskiej, a także liczne materialne i kulturowe pomniki wysokiej cywilizacji, powstałe na tej ziemi na długo przed zaborem pruskim”.

Dziś w sferze kultury, oświaty i nauki Wielkopolska w wielu dziedzinach odgrywa w kraju rolę przodującą. Pisaliśmy o tym niedawno wskazując na takie m.in. sprawy jak system wychowawczy dla szkół podstawowych, już wdrożony, taki system dla szkół średnich i wyższych opracowywany, jak eksperyment ze szkołami zbiorczymi zrodzony na Ziemi Kosiński, jak program rozwoju kultury — unikalny w skali kraju. A to tylko najbardziej znamienne przykłady owego wielkopolskiego przewodnictwa w tych dziedzinach.

Wszakże, gdy mowa była o tych sprawach na Konferencji, nie nuta dumy z sukcesów była dominantą. Przeważała raczej — jakże to wielkopolskie! — nuta troskania o przyszły rozwój tych dziedzin. Zastanawiano się więc np. nad tym, jaką rolę powinna odegrać nauka poznańska do roku 2000, aby „pasować” do potrzeb, które wtedy będą główne. Czym powinien być poznański ośrodek naukowy będący dziś na 4 miejscu w kraju? Idzie o to, że należałoby się chyba specjalizować w jakiejś gałęzi nauk i stać się krajowym centrum w tym zakresie. Biorąc pod uwagę, że nasz region daje około 15 procent krajowej produkcji rolnej — chyba powinny to być właśnie nauki rolnicze, jak i przemysł z rolnictwem związany.

Taka troska dominowała przy stawianiu problemu niebezpiecznego dla dalszego postępu oddzielenia ludzi nauki od przemysłu i odwrotnie. Istnieją tu sztuczne bariery hamujące postęp. Nie ma swobodnego przepływu, czego rezultatem jest fakt, że zdecydowana większość pracowników nauk technicznych nigdy

nie pracowała w przemyśle. Rzadko też trafia się na uczelni technicznej wykładowca — świetny praktyk, który na zasadzie kontraktu prowadzi jakieś wykłady. A taka praktyka w krajach wysoko uprzemysłowionych jest już powszechna.

Brak konsekwencji w naszym działaniu — oto inna bolączka, dość niestety powszechna. Oto w nowej przecież ustawie o szkolnictwie wyższym umożliwiono zdobywanie doktoratów za prace konstrukcyjne. Ale nawet z reflektorem w rękę trudno znaleźć w kraju przykłady takich doktoratów. Po staremu tytuł doktora zdobywa się tylko za prace pisemne. Podobne niekonsekwencje w kulturze. Poznańskie środowisko plastyczne z uporem wysuwa różne ciekawe propozycje. A to wystawę propozycji plastycznych pod adresem przemysłu, a to sympozjum na temat projektowania środowiska wiejskiego. Ale ci, pod których adresem się to robi — przede wszystkim przemysł — wykazują dużą odporność wyrażającą się w obojętności wobec nowego.

Idzie mi o podkreślenie tego klimatu Konferencji, klimatu twórczego niezadowolenia, bo przecież nie narzekanie dominowało.

Konferencja przyjęła program działania, w którym dla dziedziny nauki, oświaty i kultury jest bardzo wiele do zrobienia. Nie sposób tu nawet streścić owych części programu. Można jedynie ogólnie stwierdzić, że idzie w nim o nadanie nowej dynamiki działaniu na tym polu, o wychowanie człowieka dla przyszłości, na miarę zadań roku 2000. Realizacja programu zapewni Wielkopolsce miejsce w kraju którego — jak to i dotąd było — nie będzie się wstydzić. Przeciwnie — będzie ono dalszym powodem do dumy. Tak właśnie jak słusznym powodem do dumy jest w naszym regionie to, co wynosimy z naszej tradycji. I tak oto przyszłość z przeszłością idą ręką w rękę, jedna wspomagając drugą.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

— Projekt uchwały — rozpoznał, który będzie rozpatrzony na najbliższej sesji naszej rady narodowej. A teraz chciałbym usłyszeć opinie zebranych na temat tego projektu — powiedział radny na spotkaniu z wyborcami.

— Projekt uchwały — rozpoznał pierwszy dyskutant — nie jest najlepszy. Nie wymienienia bowiem przyczyn niewłaściwego załatwiania spraw obywateli (np. niedostatek kwalifikacji urzędników) i w konsekwencji nie określa sposobów usuwania tych przyczyn (np. szkolenie tych urzędników). Projektowana uchwała stanowi jedynie, że skargi powinny być załatwiane terminowo, wnioskowo itd. itd., a więc przy pominięciu od dawna obowiązujących zasad. Ale można je powtarzać setki razy bez większego skutku jeśli np. pracownicy, którym powierzono załatwianie skarg, nie są do tej czynności fachowo przygotowani...

Zdarzają się takie spotkania mandatariuszy z wyborcami polegające na konsultacji projektów uchwał rady. Korzyści są wówczas obojętne. Wyborcy są informowani konkretnie i na bieżąco, jakimi problemami zajmuje się ich rada i jak je zamierza rozwiązać, a nado mogą wyrazić swoją opinię na ten temat i tym samym wpłynąć na sposób działania władz terenowych. Dla radnego natomiast taki kontakt jest czymś w rodzaju sondażu poglądów, potrzeb, zainteresowań wybor-

Kontakty wymagające usprawnień

Posłowie i radni - wyborcy

ców — bez znajomości czego rada nie może prawidłowo funkcjonować.

Zdarzają się konsultacje projektów uchwał z wyborcami i inne podobne spotkania o ściśle określonej tematyce, ale... Przeważają kontakty mandatariuszy z wyborcami, które przy pominięciu trochę rozmowę o wszystkim i o niczym. A więc najpierw poseł lub radny bardzo ogólnie mówi o dokonaniach i zamierzeniach organu przedstawicielskiego. Z kolei głos zabierają wyborcy. Część prosi o dodatkowe informacje, a część sygnalizuje wymagające rozwiązania problemy środowiskowe.

Występują więc wyraźnie dwa nurty: ogólnych rozważań i konkretnych postulatów. Ten pierwszy obniża frekwencję spotkań. Zgadza się z tym, co w tygodniku „Rada narodowa” (nr 22/71) napisał kiedyś radny PRN w Słupcy Henryk Czarcziński:

„Ludzie nie lubią mowy nie popartej konkretnymi przykładami. Nie lubią też wysłuchi-

wać o sprawach, o których wie le się mówi w prasie, w radiu czy w telewizji. (...) Radny zresztą nie robi tego lepiej niż środki masowego przekazu. Wyborców interesują przede wszystkim sprawy im bliskie, z którymi co dzień się spotykają i które wymagają załatwienia”.

Otóż to. Dlatego sądzę, że na leży całkowicie zrezygnować z ogólników na rzecz konsultacji projektów uchwał lub konkretnych zamierzeń (organów przedstawicielskich) z wyborcami. Umożliwi im to bowiem wypowiedzenie się na temat zarówno bolączek w określonej dziedzinie życia jak i projektowanych — przez administrację — sposobów usuwania tych bolączek. Fakt, że radny przedstawi zebranym projekt uchwały np. w sprawie usprawnienia handlu i poprosi o ich opinie oczywiście nie może oznaczać poświęcenia całego spotkania jedynie tej tematyce. Po jej wyczerpaniu mandatariusz powinien znaleźć czas na wysłuchanie innych spraw uznanych przez wyborców za ważne i pilne. Myślę, że taki model spotkania, poszerzony jeszcze o rozliczanie się mandatariuszy ze spraw, które podjęli się załatwiać, byłby najstosowniejszy.

Liczy mówią, że mandatariusz utrzymuje kontakty z nie wielką grupą wyborców. Otóż w pierwszych ośmiu miesiącach ubiegłego roku posłowie Ziemi Wielkopolskiej odbyli wprawdzie 314 spotkań, ale brało w nich udział 22 555 osób. Frekwencja na spotkaniach z radnymi jest dużo niższa. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się właśnie w dominacji ogólników nad konkretnymi i braku rozliczeń, ale nie tylko. Sporo do życzenia pozostawia także organizacja spotkań. Są propagowane lakonicznie i językiem urzędowych komunikatów. Niektóre terminy spotkań — np. godziny: 10, 11, 12, 13 — muszą wywołać zasadnicze zastrzeżenia. Najbardziej irytuje jednak fakt, że część spotkań nie dochodzi do skutku.

W jednym z powiatów naszego regionu 30 listopada ub. roku miała się odbyć seria spotkań — sześciu posłów z wyborcami. W ostatniej chwili spotkania zostały przełożone na 1 grudnia, przy czym zaplanowano, że inaugurację będzie stanowić spotkanie o godzinie 10 grupy posłów z przedstawicielami władz powiatowych. Niestety, na to zebranie przy-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

W Olsztynie - 100 tys. mieszkańców



W pierwszych dniach kwietnia Olsztyn zostanie stutysięcznym miastem. Dotychczas na stałe w stolicy Warmii zameldowanych było ponad 99 tysięcy osób. Dla części olsztyńian przeznaczono jest nowe osiedle mieszkaniowe „Nad Jarem”. Jest to kompleks pięciu wysokociśnociowców, w każdym z nich zamieszka około 100 rodzin. Nowy zespół architektoniczny przeznaczony jest przede wszystkim dla pracowników OZOS, dlatego też zlokalizowano go w pobliżu zakładu. Na zdjęciu: pierwszy oddany blok.

CAF — fot. Moroz

Tak nieraz oświadcza pracownikowi ten czy ów dyrektor, prezes, kierownik. — Ja wam nie zapłacę (nie dam) ani grosza, bo nie wykonaliście normy, zadania, umowy, polecenia, planu (niepotrzebne skreślić).

Jest to formuła znamienita, warta z różnych względów — nie tylko ze względu na kategoryczne brzmienie — bliźszego omówienia. W jakichże to okolicznościach ludzie pełniący kierownicze funkcje w uspołecznionych przedsiębiorstwach, bądź instytucjach, posługują się takim imperatywem? I czy mamy tu do czynienia tylko z niezręczną formą wypowiedzianą się niektórych zwierzchników wobec podwładnych?

Okoliczności sięgania po „Ja wam nie zapłacę!” ustalić stosunkowo łatwo; trudniej wnikać w przyczyny takiego stawiania kwestii wobec pracownika.

A więc, załóżmy, że robotnik, majster, rachmistrz, czy kierownik zespołu projektującego nie wywiązali się ze swych obowiązków w sensie ilości, jakości, terminu, a może nawet we wszystkich tych kategoriach łącznie. Potrzeba podjąć próby wyegzekwowania pracowniczego obowiązku przez szefa jest oczywista, a jeśli to z jakichś przyczyn staje się niemożliwe, za niezbędne uznać należy mocne potrącenie podwładnym. Mogą w grę wchodzić — obok moralnych — także materialne sankcje. Jednakże co innego nieustępliwe domaganie się wykonania zawodowych powinności w imieniu reprezentowanego zakładu pracy, a co innego utożsamianie się, jednos-

tkowo, z przedsiębiorstwem, instytucją, biurem, którego prowadzenie dyrektorem (kierownikiem) IKS czy YGREK powierzono.

Inaczej rzecz ujmując: nie podlega dyskusji dopilnowanie przez kierownictwo pełnego, terminowego oraz należytego wypełnienia przez podległych pracowników ich obowiązków. Nie bez znaczenia jest wszakże przy tym jakimś metodami i w jakiej formie tę (konieczną) operację egzekwowania re-

Sprawy powszednie

„Ja wam nie zapłacę!”

alizacji poleceń się przeprowadza. Praktyka poucza, iż działania tego rodzaju powinny prezentować się jasno, niepodważalnie, a ponadto być akceptowane przez ogół zatrudnionych jako oczywiste reguły funkcjonowania fabrycznego lub biurowego organizmu. Zawołania: — Ja wam nie zapłacę! — nie sposób zaliczyć w poczet formuł, przykładowie regulujących stosunki przełożonych nadwładnych. Albowiem obok stanowczości niemniej znaczący jest fakt. Nie dostrzega się go w cytowanym zwrocie. Jest on prostactki — i czy używający podobnych słów tego chcą, czy nie — pachnie na miłe robeniem przez szefa z zakładu pracy własnego folwarku.

Kultura pracy, pojęcie u nas przez długie lata ignorowane a przynajmniej niedoceniane, obejmuje również sferę kontaktów pomiędzy przełożonymi i personelem, właściwie, a co najmniej poprawne formy współdziałania, odpowiadające naszym socjalistycznym zasadom ustrojowym. Nie będzie przy tym żadną rewelacją przypomnienie, iż energia i stanowczość w postępowaniu z ludźmi — nie są przeciwstawne życzliwości i koleżeńskości; te pojęcia się nie wyklu-

szały, lecz uzupełniają. Stawianie wysokich wymagań powinno być czymś obopólnym: kierownictwo żąda lepszej roboty od podległych mu pracowników, ci zaś mają takie samo prawo oczekiwać ulepszenia działalności osób z ośrodka skąd płyną dyspozycje.

— Ja wam nie zapłacę! — ta formułka, gdyby dokonać czegoś w rodzaju wiwerek myśli wypowiadających ją osób, mogłaby się ponadto okazać symptomem niedostatku zespołowego działania. Powiedzieć pracownikowi: — Ja ci nie dam — zdaje się znaczyć, że to z czyjejś, indywidualnej, że nie powiem — całkiem prywatnej woli, ktoś nie otrzyma zapłaty. Wolno przypuszczać, iż przejawy podobnego formułowania kwe-

stii wobec personelu są nie do pominięcia tam, gdzie szef (dyrektor, kierownik) nie działa sam lecz uosabia wolę kierowniczego grona.

Jednoosobowa odpowiedzialność za funkcjonowanie i wyniki pracy powierzono tego zakładu a działanie kolektywne to zresztą odrębne, nienowozagadnienie. Dodajmy, budzące wciąż jeszcze — pouczają o tym codzienność — wątpliwości. Charakterystyczne przy tym, że nie słychać skarg na przerosły zespołowości

działania kierowniczych kolektywów, na tomiast nadal nadbity często docierają echa czyichś dyktatorskich zapędów, braku skromności, indywidualistycznego, bezwzględnie apodyktycznego postępowania.

Toteż, jako że nie zdaje się nam w najbliższej przyszłości zagrazać przerosła kolegielności w pracy, należałoby usilniej niż do tej pory przekonywać do podobnego stylu działania kierownictwa li cznych przedsiębiorstw, spółdzielni, instytucji, ogniw związków zawodowych.

Pogadują niektórzy kierownicy, skłanianii do konsultacji szeregu spraw z czynnikami społecznymi, do poszerzania jawności życia zakładowego — że w

kapitałistycznym przedsiębiorstwie ich rola byłaby łatwiejsza. Nie pracuje ktoś jak należy — szef wyrzuca go na zbity pysk i sprawa załatwiona. Bez certyfikacji się, radzenia, wyważania za i przeciw.

Przyjmijmy, że tak tam jest, przejdźmy do porządku nad tym, że nie są to wzorce, które chcielibyśmy w naszym życiu społecznym upowszechniać. Wówczas wyrazić jeszcze zarysuję się nie doręczność podobnego toku myślenia. Albowiem w ustroju kapitalistycznym kierownik dysponuje wprawdzie nieograniczoną władzą nad podwładnym, lecz praca tegoż kierownika jest równie bezwzględnie rozliczana przez menagera. Jeśli tedy chce się idealizować stosunki społeczne na Zachodzie, to umówmy się, że pracownikiem, a tym bardziej kierownikiem, trzeba tam być dobrym, w przeciwnym razie zostaje dokonane natychmiastowe zmiany kadrowe.

Nie lubi chyba nikt znanych powiedzeń: — Ja pana nauczę! — albo: — Ja panu pokażę! — Formułka: — Ja wam nie zapłacę! — jest również zągłchła i nie pasująca do naszych — zmieniających się — warunków życia, jak tamte. Zrobimy im miejsce na dnie szuflady z nieużytecznymi rupieciami, których najchętniej nie oglądalibyśmy nigdy.

WIESŁAW PORZYCKI

Spartakiada rolników

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Wolsztynie wspólnie z Związkiem Zawodowym Pracowników Rolnych, zorganizowało powiatową spartakiadę pracowników państwowych gospodarstw rolnych i rolników spółdzielni produkcyjnych. Spartakiada ta odbyła się we wsi Chobienice z udziałem 93 zawodników.

W strzelaniu z wiatrówki I miejsce zajął Janusz Czarnecki (PGR Kiełpiny) 32 pkt., II — Ryszard Blumka i Ryszard Ruczyński (oba Chobienice) po 30 pkt. Wśród 20 szachistów najlepszym był Zbigniew Szymczak (PGR Chobienice). Drugą lokatę wywalczył Ireneusz Willmann (PGR Gościeszyn), a trzecią — Jan Gawel (RSP Bełecin).

W podnoszeniu odważnika 17,5 kg brało udział 19 zawodników, z których najsilniejszym okazał się zawodnik wagi lekkiej — Jacek Brożyński (RSP Bełecin) podnosząc ciężarek 110 razy. W wadze średniej wygrał Stanisław Franczak (PGR Chobienice) (98 razy), w wadze ciężkiej Bronisław Pyszkowski (PGR Chobienice) podniósł odważnik 77 razy.

W tenisie stołowym dwa pierwsze miejsca zajęli znowu pracownicy PGR Chobienice — Jan Andrzej Adam Zboralski. Trzecią lokatę wywalczył Ireneusz Weiss z PGR Obra. (kh)

Porażka Orląt...

W międzypaństwowym meczu piłkarskim młodzieżowych reprezentacji do 21 lat rozegranym w Piotrkowie Trybunalskim, Polska przegrała z NRD 1:3 (0:2). Bramki dla NRD zdobyli: Schmidt, Seering i Moldt. Honorowy punkt dla Polski uzyskał Ogaza.

Orlęta rozpoczęły to spotkanie fatalnie. Od pierwszych minut nasi zawodnicy ruszali się jak przysłowiowe muchy w smole, a tymczasem goście poczynali sobie coraz niebezpieczniej. W ciągu jednej minuty z dwóch wypadów zdołali bramki i z tą chwilą mecz został rozstrzygnięty. To niepowodzenie zupełnie zdeprymowało zespół Polski, który do końca pierwszej połowy nie przeprowadził żadnej skutecznej akcji.

Po przerwie Polacy zagrali już lepiej i przez 20 minut zdobyli przewagę. Jednak wszystkie nasze ataki załamywały się na defensywie przeciwnika. Gdy wydawało się że zespół Polski odrobi straty, w 70 minucie piłkarze NRD z wypadu uzyskali trzecią bramkę. Wprawdzie w chwili potem Ogaza głową zdobył bramkę dla Polski, lecz było to wszystko na co mogli zdobyć się nasz zespół.

...zwycięstwo w Zwickau

W Zwickau odbyło się międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji (do 23 lat) NRD i Polski. Zwyciężyła Polska 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 88 min. Kmiecik.

Młodzieżowa reprezentacja Polski w meczu z silnym przeciwnikiem, jakim jest drużyna NRD, spisala się bardzo dobrze. Polacy przewyższali swego rywala niemal pod każdym względem, a przede wszystkim szybkością i celnością podań. Przetrwali oni, umiejętnie się broniąc, huraganowe ataki piłkarzy NRD w pierwszej połowie, a następnie sami przeszli do kontrataku.

W polskim zespole wyróżnili się Fischer w bramce oraz Szymanowski, Drzewiecki i zdobywca jedynej bramki — Kmiecik. (ot)

„Totek“ płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 24/25 bm. stwierdzono: Liga angielska: 3 row. z 12 traf. — wygr. po 104 665 zł; 6 row. z 11 traf. — wygr. po 4 686 zł; 785 row. z 10 traf. — wygr. po 399 zł; Liga polska: 9 row. z 12 traf. — wygr. po 21 840 zł; 206 row. z 11 traf. — wygr. po 954 zł; 1 696 row. z 10 traf. — wygr. po 115 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 25 bm. stwierdzono: 3 row. z 6 traf. wygr. po 904 575 zł; 5 row. z 5 traf. prem. wygr. po 542 745 zł; 379 row. z 5 traf. zwykły wygr. po ok. 9 000 zł; 20 193 row. z 4 traf. wygr. po 223 zł; 348 563 row. z 3 traf. wygr. po 12 zł.

LKS Kiekrz — klub mistrzów

Rok 1972 upamiętnił się w 24-letniej historii Ludowego Klubu Sportowego Kiekrz — zdobyciem drugiego mistrza Polski w że gwarstwie. Nie był to pierwszy sukces, tej zastąpionej dla rozwoju że gwarstwa placówki, nad Jeziorem Kierskim pod Poznaniem. Założony w 1949 roku powstał na bazie żeglarskiego koła ZMP, które działało w Kiekrzu. Młodzi żeglarze, choć startowali w bardzo trudnych warunkach, już w 1953 roku zdobyli drugie miejsce w kraju za ówczesnym CWKS-em. Sytuacja powtórzyła się w roku następnym, a w 1955 roku LKS Kiekrz był drugim w kraju mistrzem Polski. Podobne tytuły żeglarze wiczej z Kiekrza zdobywali jeszcze w latach następnych, a w roku ubiegłym wyprzedzili w klasyfikacji takie potęgę jak AZS Warszawa i MKS Warszawa. Do sukcesów przyczynili się głównie juniorzy, którzy również w ubiegłym roku byli najlepszymi w kraju wyrzadzając Warmię Olsztyn i MKS Myślibórz.

Żeglarze z LKS Kiekrz notują na swoim koncie również sukcesy indywidualne. Na honorowej tablicy, gdzie umieszcza się nazwiska mistrzów Polski w poszczególnych klasach, znajdują się już 22 osoby, a na samym końcu widnieje nazwisko Romualda Knaśkiewicza, mistrza Polski w klasie Finn 1972 roku.

Jak już wspomnieliśmy na początku, warunki w jakich działał

Brecht, jak to zapowiadał Korzeniowski u progu sezonu, miał patronować w Poznaniu kierowanemu przez niego teatrowi. Rzeczywiście, tym razem nie było to słowa rzucone na wiatr. Pewnych elementów brechtowskiej poetyki teatralnej można było bowiem doszukać się już w poprzednich przedstawieniach zrealizowanych w tym sezonie na tej scenie. Dopiero jednak „Dobry człowiek z Seczuanu” w opinii samego środowiska miał stać się tym rzeczywistym sprawdzianem możliwości teatru i jego zespołu.

Tak, to na pewno ważna dla Teatru Polskiego premiera, a przy tym także istotna wskazówka, że Korzeniowski — kierownik artystyczny zaczyna coraz bardziej kontrolować Korzeniowskiego — reżysera. Przedstawienia jego stają się coraz bardziej scalone w swej stylistyce i jednorodność, mniej w nich scen i obrazów pomyślnych tylko na efekty, więcej troski o wykorzystanie aktora. „Dobry człowiek z Seczuanu” Brechta jest więc w sumie dla Teatru Polskiego sukcesem. Jest to przedstawienie solidnie przygotowane, z jedną zdecydowanie wybijającą się rolą Kazimierza Nogajówny oraz dobrym i na ogół wyrównanym tłem postaci drugoplanowych. I jeśli nie wszystkim trafi ono do przekonania, to nie tyle będzie to wina samej realizacji, co pewnej niechęci części naszej publiczności do teatru Brechta w ogóle.

Jak każdy żywy i twórczy teatr, ma on bowiem zarówno zagorzałych zwolenników jak i oponentów. Jedni widzą przy tym w dramaturgii Brechta przede wszystkim wdzięczną teatralnie formę i konwencję spektaklu, inni szansę otwartej dyskusji nad współczesnością w oparciu o idee i polityczne credo jego teatru. Zdaje się jednak, że ci którzy szukają obecnie u Brechta przede wszystkim pomysłów i formułek teatralnych mają więcej racji. Dowodzi tego m. in. także poznaki przedstawienia brechtowskiej baśni o dobrym człowieku z Seczuanu. Przedstawienie teatralnie interesujące, chociaż nabyło może długie i męczące właściwości przez oczywistość wszystkich

swych racji społecznych i politycznych. Znanymi nam już nadto dobrze i w marksistowskim społeczeństwie znakomicie przeciętym spopularyzowanych. Ale to już, oczywiście, całkiem inna sprawa. „Dobry człowiek z Seczuanu” jest baśnią i moralitetem. Przypowieścią o poszukiwaniu tego jednego tylko dobrego człowieka wśród nędzarzy, bezrobotnych, złodziei i prostytutek Seczuanu. Baśń ta bardzo różni się jednak od tych wszystkich, które znamy z dzieciństwa. Jest gorzka i smutna. Osadzona w konkretnych realiach historycznych i obyczajowych, bardzo realistyczna i bardzo, mimo wszystko, jednoznaczna w swych treściach. Jak taką baśń zagrać? Jako filozoficzną przypowieść ubraną w barwne songi, czy jako realistyczny dramat serio, oto podziałowe chyba w tej sytuacji pytanie. Rzecz cała rozgrywa się przy tym u Brechta w dwóch, niejako oddzielnych planach. W świecie ludzi i wśród przebywających na delegacji z niebios bogów. Nieśly na styku obu tych planów, w rozmowach ludzi i bogów, powstaje banał. Nieprzekonywające reżysersko i aktorsko ustawienie postaci trzech nieomylnych, jest największym mankamentem tego przedstawienia. To, co rozgrywa się w świecie rzeczywistych postaci: biedaków, prostytutek i złodziei Seczuanu jest nieporównanie ciekawsze. Kazimiera Nogajówna otrzymała wreszcie w tym

przedstawieniu rolę zgodną ze swym aktorskim emplotem i ze swymi możliwościami. To z całą pewnością jedna z najlepszych w ostatnich latach ról tej aktorki. Zwartą i przekonującą postać stworzył także w tym przedstawieniu Włodzisław Kłopotki w roli roznosiciela wody. Z pozostałych wykonawców tego wybitnego ansamblowego spektaklu pozostają w pamięci widzów, nie tyle może nawet role, co postacie zapożyczone przez Stefana Czyżewskiego (golibroda), Cecylię Putro (właścicielka domu) oraz Janusza Rewińskiego (bezrobotny).

Scenografia Zbigniewa Bednarowicza na początku dość bezbarwna i szablonowa okazała się w przekroju całego spektaklu nie słychanie funkcjonalna, zaskakującą wręcz w ostatnich scenach bogactwem pomysłów teatralnych. Bednarowicz jako scenograf przeszedł także w ostatnich latach do leko idącej ewolucji. Jego projekty przestają już być automatycznymi dziełami plastycznymi służącymi dekoracji sceny, stają się integralną częścią składową inscenizacji.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Dobry człowiek z Seczuanu” Bertolta Brechta w przekładzie Włodzisława Lewika. Reżyseria Romana Korzeniowskiego, scenografia Zbigniewa Bednarowicza, kierownictwo muzyczne Ryszard Gardo. Premiera 24. III. 72.



Na zdjęciu: Jedna ze scen zbiorowych spektaklu. Na pierwszym planie Kazimiera Nogajówna — Szen Te. Fot. — G. Wyszomirska

W ciągu ostatniego 50-lecia liczba samobójstw na świecie znacznie wzrosła, obecnie są one przyczyną co 9 zgonu. Próba całościowego ujęcia tematu samobójstwa jest praca dr Liliany Czajkowskiej z Krakowa.

W starożytności samobójstwa miały często osobliwy charakter np.: prześladowanie bóstw lub samopaleńie żon po zgonie mężów (Indie); wieszanie się po zgonie najbliższych (Alaska); topienie się dziewcząt, które nie chciały wyjść za proponowanego im kandydata (Chiny); słynne japońskie „harakiri” — będące aktem protestu lub zemsty; wieszanie się w sieniach i na poddaszach swoich wrogów (Cejlon) itp. itd.

Spór o śmierć z własnej ręki

W starożytnej Grecji samobójstwo było zakazane przez państwo. Liberalnie traktowali je filozofowie. Arystoteles twierdził, że jest to występki przeciwko państwu; Platon usprawiedliwiał z kolei samobójców jako ludzi, których spotkało nieszczeście. Stoicy uważali, że samobójstwo jest aktem wolności ludzkiej. Seneka podzielał zdanie stoików, podobnie Epiktet radził żyć tak długo jak długo życie jest przyjemnością. Poglądy obu myślicieli rzymskich były m. in. powodem dość dużej liczby samobójstw.

Samobójstwa nasiliły się szczególnie w pierwszym okresie chrześcijaństwa, kiedy traktowane je jako drogę szybszego dostania się do... światła niebiańskich rozkoszy. Św. Augustyn przeciwstawiał się takiemu pogładowi, twierdząc, że człowiek winien cierpliwie znosić swój los. W 553 r. Kościół wydał pierwsze rozporządzenie grożące sankcjami za samobójstwo.

Po potępieniu samobójstwa przez Kościół pojawiły się podobne zarządzenia świeckie. Pierwsze głosy zwalczające argumenty prawa i religii pojawiły się w XVIII w. „Jest niemożliwe, aby Bóg miłosierdzia skazywał na wieczne potępienie” (Diderot, Voltaire, Montesquieu); „człowiek stary popełniający samobójstwo nie przynosi społeczeństwu żadnej szkody” (Hume); „samobójstwo odróżnia człowieka od zwierząt” (Schopenhauer).

Prawo dziś w żadnym państwie nie karze samobójstwa (w Grecji i na Węgrzech kary te były stosowane do czasu II wojny w W Brytanii — do 1963 r.). Karana jest natomiast i ścigana prawnie pomoc i namawianie do samobójstwa. Wyjątkiem jest Szwajcaria, gdzie kary stosuje się wówczas jeżeli osoba namawiająca

lub udzielająca pomocy czerpie z tego korzyści.

W Europie i poza nią

Na całym świecie samobójstwa charakteryzuje tendencja wzrostowa, przy czym zawsze przodują mieszkańcy miast: im większe miasto — tym większa (procentowo) liczba samobójstw. W Europie największą liczbę zgonów spowodowanych samobójstwami obserwuje się w Berlinie Zachodnim (39,5 na 100 000 mieszkańców) i w Wiedniu (35,1).

Najwięcej samobójstw notuje się w Izraelu (48,6), Węgrzech (20,4), Austrii (21,3), Danii (21,3), Finlandii (20,03), Szwajcarii i Japonii (19,0), Szwecji (18,5), Francji (15,0). Najmniej — w Irlandii (3,3), Grecji (3,8), Holandii i Hiszpanii (6,0).

Dziewiąta przyczyna każdego zgonu

W Afryce samobójstwa zdarzają się tylko tam, gdzie sięgają wpływy „białej” cywilizacji.

Przeciętnie na jedno samobójstwo udane zdarza się około 7 samobójstw usiłowanych (np. w USA i W. Brytanii). Analiza danych statystycznych wskazuje na kobiety, jako osoby „mniej zdecydowane”. Mężczyźni „mają” na swoim koncie około 4 razy więcej samobójstw udanych niż kobiety. Na ogół kobiety popełniają samobójstwa najczęściej w wieku 30—39 lat; liczba samobójstw wzrasta gwałtownie po 50 r. życia. Samobójstwa ludzi pozostających w związkach małżeńskich zdarzają się najczęściej w wieku 45—60 lat.

Sposoby i przyczyny

Metody popełniania samobójstw różnią się w zależności od kraju i poci. Charakterystyczny dla wszystkich krajów jest fakt że wzrasta liczba samobójstw spowodowanych otruciem (środkami nasennymi, gazem) na niekorzyść broni palnej, białej, wieszania się, utopienia itp.

Liczba samobójstw w naszym kraju (na 100 tys. mieszkańców) wzrosła od 1955—

1968 r. z 3,4 do 10,3, w roku 1939 wskaźnik ten wynosił 12,8.

Przeważają samobójstwa przez powieszenie, rzadziej stosowane jest otrucie, utopienie, skok pod koła pojazdu, skok z wysokości, itd. Jedynie wśród niedoszłych samobójców metody nie powodujące bólu są częstsze.

Pierwsze miejsce wśród przyczyn samobójstwa (trudno je ustalić, najczęściej można się ich domyślać) zajmuje trwała choroba, lub kalektwa. W dalszej kolejności — nieporozumienia rodzinne, zawód miłosny, popełnienie przestępstwa. Psychoanalizyści twierdzą, że przyczyną samobójstwa jest tzw. LAD: less (utrata), agresion, depression. Inni uczeni uważają, że popełnienie samobójstwa, zwłaszcza u młodzieży, następuje w wyniku tzw. „krótkiego spiecia” — jako nagła reakcja. Jeszcze inni, że jest manifestacją ukrytej niechęci do społeczeństwa, itd.

Najbardziej udokumentowaną drogą do popełnienia samobójstwa jest... alkohol. Samobójstwa wśród młodzieży występują najczęściej wśród tych młodych ludzi, którzy pochodzą z rodzin alkoholizujących. Na Węgrzech liczba samobójców — alkoholików jest 6-krotnie wyższa od samobójców nie pijących nałogowo, podobne różnice stwierdzono i w innych krajach. Większa liczba samobójstw zdarza się np. wśród osób odosobnionych (emigrantów) niż wśród społeczeństw żytych, podobnie — jak stosunkowo dużo zdarza się samobójstw na odległych farmach, wśród osób starych i samotnych oraz wśród osób spotykających się z potępieniem otoczenia.

Zapobieganie

W 1953 r. powstał w Londynie pierwszy w świecie „telefoniczny poradnik dla zmęczonych życiem” reklamujący się: „zanim popełnisz samobójstwo — zadzwoń do mnie”. Po rocznej działalności tawarzystwa „Samarytanie” — w Londynie stwierdzono spadek liczby samobójstw. Podobne „telefoniczne zaufanie” powstały kolejno w Afryce Północnej, Australii, Danii, Norwegii, CSRS (pierwszy kraj socjalistyczny — r. 1964), a od 1967 r. w Polsce: Warszawa, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Kraków.

Wśród zamierzonych samobójców, którzy korzystali z „telefonów zaufania” sporo było osób potrzebujących pomocy psychiatrycznej, ale większości wystarczyła do porzucenia samobójczego zamiaru serdeczna rozmowa, lub ułatwienie nawiązania kontaktów z inną, równie osamotnioną osobą!

„Telefonem zaufania” może być każdy z nas — zwalczając nerwowość, zapobiegając konfliktom, czy wreszcie — zwykłym chamsstwem.

M. K.

W „KOZIOLKACH” czterokrotna szansa.
W niedzielę losowaniu czeka na Ciebie
WYSOKA WYGRANA
lub **SAMOCHÓD „SYRENA 105”**
oraz **PREMIE PIENIĘŻNE.**
3125-K1

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
S.P. „OŚWIATA”
organizuje

- KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,
- KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego,
- KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne bhp,
- KURSY GOTOWANIA I PIECZENIA.

Kursy zostaną zakończone w miesiącu czerwcu.

Bliszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26, codziennie od 8 do 18, w soboty do 15. 2769-K1

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu,
ul. Solna 12
ogłasza na rok szkolny 1973/74
ZAPISY

a) do klas fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli dla dzieci urodzonych w roku 1966;
b) do klas kontrabas, instrumentów dętych, perkusji i harfy dla dzieci, które ukończyły V klasę szkoły podstawowej i wykazują zdolności muzyczne.

Szkoła prowadzi równoległe do przedmiotów muzycznych, przedmioty ogólnokształcące — dzieci wypełniają więc obowiązki szkolne.

O przyjęciu do Szkoły decyduje egzamin wstępny.

Ankiety zgłoszeniowe można odbierać w sekretariacie Szkoły w poniedziałki w godzinach od 10 do 16 oraz w pozostałe dni tygodnia od godz. 10 do 13. 3052-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” w ŚRODZIE Wlkp.,
ul. Prądyńskiego 16, tel. 23-71, wewn. 21
oferują do natychmiastowej dostawy
zawory do dętek motocyklowych
skręcane, mosiężne, w wykonaniu krajowym.

Cena zbytu — 6,70 zł za 1 szt.
Cena detal. — 8,— zł za 1 szt. 534-K2

Praca • Nauka

Malarzy — przyjmę. Gołębia 4 m 3, od godz. 16-17. 41173g

Zatrudnię rodzinę lub pracownika na gospodarstwo rolne. Złotkowo 13, za Pożniem, na Oborniki. 41150g

Pomoc domowa, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, ul. Młyńska 9 m. 5, tel. 503-89. 40997g

Przyjmę zaraz ślusarza, spawacza, tokarza. Warsztat, Obozowa 4. 40471g

Fryzjerka damska dobra, potrzebna na stałe. Dzierżnińskiego 323. 40136g

Pracownik do prac rolnych z utrzymaniem, potrzebny. Franciszek Kinal. Wiekawies 27, poczta Biek. 303p

Przyjmę jakiegokolwiek pracę po godz. 16. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38149g.

Mezyczyzna, kobietę, przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 39785g

Potrzebna pomoc domowa na stałe, lub dochodząca. Promienista 95 m. 7. 40013g

Pomoc do dzieci — potrzebna. Garniewicz, Kołpak 6 m. 4. 41051g

Który z uczniów klasy VIII, chciałby przygotować się do egzaminu pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18-20. 38223g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 38020g

Dnia 26 marca 1973 roku zmarł
JAN WOJTKOWIAK
emerytowany inspektor
w Oddziale Powiatowym PZU w Ostrowie

Zmarły w ciągu swej 56-letniej, sumiennej pracy w dziedzinie ubezpieczeniowej, zyskał sobie powszechne uznanie i szczerą sympatię u przełożonych oraz współpracowników.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1973 roku o godz. 15.45 na cmentarzu w Ostrowie, przy ul. Bema. 41446g

† Dnia 26 marca 1973 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany ojciec, nasz teść i dziadek, sp.

WOJCIECH LICHOCKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, ul. Czarnkowska 19a.

† W dniu 27 marca 1973 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka i babcia przeżywszy lat 79

MARIA MAZANOWA
z domu WIŚNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Kupno • Sprzedaz

Kupię silnik Gazeli lub Wiatr, stan obojętny. Poznań, Trybunalska 38. 38859g

Wtryskarkę poziomą, ręczną, do tworzywa sztucznego — sprzedam. Ogł. dać: Poznań, ul. Obornicka 17a, warsztat. 41041g

Zywopłoty ligustra, sprzedam — wysyłam za zaliczeniem. Telefon 557-78. 39063g

Grzejniki centralnego ogrzewania — wykonuje Poznań — Staroleka, ulica Orłat 17, tel. 741-23. 39248g

Czeski pokój kombinowany — prawie nowy, sprzedam Tel. 473-30, po godz. 18. 41127g

Odstąpię 3-letni zagospodarowany ogródek działkowy, z dużą altaną murowaną, ul. Lechicka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40330g.

Sprzedam meble — stołowy na 12 osób, kompletna sypialnia i kuchnię, w dobrym stanie. Adres: Dom Weterana, Poznań, ul. U-gory 20 — Teodor Sikuciński. 41041g

Sprzedam młocarnię szero-komłotną oraz siodło do konnej jazdy. Stanisław Bekas Trzebiaw poczta Słeszew. 38413g

Sprzedam wózek dziecięcy. Wiadomość, tel. 529-30. 38484g

Sadzonki pomidorów Ze-landia Potentat 3 zł szt., sprzedam Nowicki Suchy-las Szkółkarska 20, tel. 25. 39775g

Tapety — listwy, farby su-che, olejne, emulsyjne, la-kiery oraz podgrzewany spręż malarzski — poleca sklep w Poznaniu, ulica św. Wojciecha 8. 2701-K1

Okazja — sprzedam WSK zmodernizowany. Stan ide-alny. Poznań — Górczyn, Kordeckiego 34 m. 2. 38653g

Sprzedam kompletne o-przyrządowanie na spinki metalowe do zegarków męskich szer. 18 mm. Ad-res wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38672g

Sprzedam maszynę „Lucz-nik” wieloczynnościową, mało używaną. Trzcielne-cka 4. 38689g

Sprzedam chryzantemy matecznik BLANCH PE-TOFIN białe, LYGUSTER krzewy, szczyptorek jed-noroczny, krzewy czar-nych porzeczek, wiśnie z odkadłami. Cena do uzgod-nienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38697g

Sprzedam wózek dziecię-cy. Świerczewskiego 113B m. 6. 38725g

Sprzedam skrzypce Stra-divarius 1713 rok. Adres wskaże „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 38732g

Nowa dachówka — prze-dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38748g

Sprzedam nową maszynę do liczenia czterodziałani-ową Citizen 410, prod. ja-pońskiej. Telefon 522-00. 38750g

W dniu 27. III. 1973 roku zmarł po ciężkiej chorobie były długoletni członek Zarządu

WINCENTY PIASECKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. III. 1973 r. o godz. 15 na cmentarzu w Dolsku.

Żonie i Córce Zmarłego wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Dolsku. 41347g

W dniu 28 marca 1973 r. zmarł po długich cierpieniach nasz najlepszy mąż, ojciec i teść

FRANCISZEK HUCIŃSKI
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i in-nymi.

Pogrzeb odbędzie się 31 marca 1973 r. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Mikostowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn z rodziną
Poznań, Warszawska 123 m. 3. 41450g

W dniu 24 marca 1973 r. zmarł w Warszawie

prof. zw.
dr MIECZYSLAW FLESZAR
rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej
w Poznaniu w latach 1952-1954

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rektor, Senat, Komitet Uczelniany PZPR,
Rada Zakładowa ZNP, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu
3179-K1

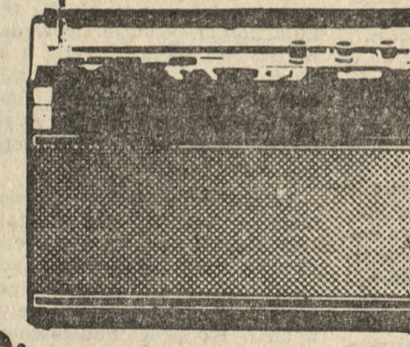
Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia
pracy „CZYSTOŚĆ” w Poznaniu
poszukuje
MAGAZYNU względnie **WIATY**
do składowania szkła ca 200 m²

Zgłoszenia prosimy kierować do biura
Zarządu przy ul. Mickiewicza 36. 2700-K1

RADIOODBIORNIKI
TURYSTYCZNE

W SKLEPACH ZURT
NA RATY OD 100 ZŁ

Przy zbiorowym zakupie
— na raty od 30 zł



800-K2

• Nieruchomości

Kupię domek jednorodzin-ny w Poznaniu lub okoli-ty, może być w stanie surowym, do 200 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40074g.

Sprzedam wolny dom jed-norodzinny: 2 pokoje, ku-chnia, sypialnia, łazienka, dom gospodarczy, ogród, działka 0,72 ha — w cało-ści. Stanisław Dorociak, Osłrów Wlkp., ul. Drzy-mały 40. 32136gOstr.

Puszczkowo — sprzedam działkę 930 m², owocowy ogród, murywany letniak, wygodami, prawo zabudo-wy, blisko autobusu. Tel. 337-54. 38528g

Sprzedam dwie działki z zezwoleniem na budowę szeregową, pełne uzbroje-nie, przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38526g.

Domek jednorodzinny, 4 pokoje, kuchnia, w Kal-szu, Poziomkowa 9, woj. poznański — sprzedam. 608-K2

Kupię działkę budowlaną około 2500 m², w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38557g

Oddam w dzierżawę 0,25 ha truskawek i czeresni, blisko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38576g.

Sprzedam parcele w Prze-zmierowie, ul. Ogrodowa, 1,600 m². Cena do uzgod-nienia. Wiadomość: tel. Poznań 626-09, wieczorem po 20. 38618g

Sprzedam dom 3 pokoje kuchnią i domek gospo-darczy w Poznaniu — za-miana mieszkaniowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38635g.

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, zelektryfikowane, za-budowania częściowe, no-we, bez inwentarza żywe-go, cena 350.000 zł (szkoła, autobus, sklep, na miej-scu). Maria Siedlik, Prze-claw 49, pow. Szamotuły. 38617g

• Różne

Cerownia artystyczna. La-zarz, Engla 11. 38216g

Garaż przy ul. Zakątek (róg Grunwaldzkiej i Woj-skowej) oddam w dzier-żawę. Tel. 67-19-20. 38795g

Zleczę budowę domku jed-norodzinnego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38662g.

Wynajmę garaż ogrzewa-ny + wodą. Tel. 718-70, Wieżowa 47. 38606g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 38570g

Szyję tanio modne kurtki, płaszcze. Tel. 673-533. 39412g

Wpis na zaoczne (kores-pondencyjne) kursy pro-fektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asysten-terów projektantów (inży-nierów budowlanych i mechaników), kreślarzy konstrukcyjnych, budow-lanych, instalacyjnych, maszynowych — przyjmuję, szczegółowych pism-nych informacji udziela „Wiedza” Kraków, kod 31-139, ulica Spasowskiej 8, (boczna Łobzowskiej). 389-K2

Wykonuję stolarke budowlaną. Stolarnia w Grzebie nisku pow. Szamotuły. 37913g

Wypożyczalnia, Długa 9 — wypręża suknie ślub-ne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. 39791g

Przeprowadzki oraz inne usługi przewozowe — wy-konuję. Tel. 436-31. 40663g

Uprzejmie zawiadamiamy PT Klientów, że z dnieni 1 kwietnia br. wznowia działalność gastronomiczną w sezonie 1973 — jado-dajnia „Pod Kukułką” w Puszczkowie. Wszystkich naszych Konsumentów, serdecznie zapraszamy, co dziennie w godz. od 9 do 21. 40174g

Dnia 26 marca 1973 r. zmarł długoletni członek i działacz naszej Spółdzielni

STEFAN MYDLAK
członek Zarządu Koła Emerytów i Rencistów

Pamięć o Nim pozostanie nadal wśród nas.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-go współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy oraz członkowie
Koła Emerytów i Rencistów
Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Moda”
w Poznaniu. 3138-K1

† Dnia 27 marca 1973 r. zmarł nagle, mój naj-droższy mąż, ukochany tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 49, sp.

EDWARD PTASZYK
dypl. drogista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 marca 1973 r. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Łąkowa 18. 41428g

Dnia 26 marca 1973 r. zmarł długoletni członek i działacz naszej Spółdzielni

WŁADYSŁAW SZARZYŃSKI
mistrz kominarski
długoletni, zasłużony członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 mar-ca 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
3111-K1

† Dnia 27 marca 1973 r. zmarł nagle, mój naj-droższy mąż, ukochany tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 49, sp.

EDWARD PTASZYK
dypl. drogista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 marca 1973 r. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Łąkowa 18. 41428g

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu, Osiedle Przyjaźni 12A — zatrudni natychmiast pracowników o następujących specjalnościach:
w pionie naczelnego inżyniera:

- 7 INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na stanowiska: kierowników wydziału realizacji oraz wydziału programowania, st. inspektorów nadzoru budowlanego, nadzoru robót elektrycznych, d/s kalkulacji oraz d/s programowania inwestycji oraz st. inspektora do spraw bhp;
- 4 MURARZY,
- 3 DEKARZY,
- 3 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych;
- 15 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do robót przy zakładaniu i pielęgnacji zieleni,
- 1 KIEROWCĘ ciągnika 4-kołowego do prac ogro-dniczych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracow-ników spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego. Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Zatrud-nienia PSM, Poznań, Osiedle Przyjaźni 12A, telefon 572-31, wewn. 19. 3046-K1

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczo-go „Spomasz” we Wronkach — zatrudni z terenu woje-wództwa poznańskiego z wyłączeniem miasta i po-wiatu poznańskiego:

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW w Dziale Kon-strukcyjnym i Technologicznym na stanowiskach konstruktorów i technologów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie, tel. 231-238, wewn. 13. 557-K2

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym To-myslu, ul. Kolejowa 29 — zatrudni zaraz z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta Poznania i pow. poznańskiego:

GŁÓWNEGO MECHANIKA.

Wymagane wykształcenie średnie + 7 lat praktyki lub wykształcenie wyższe.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, tel. 259, który udzieli również informacji w sprawie warun-ków pracy i płacy. 688-K2

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10, zatrud-ni natychmiast

- KIEROWNIKA pracowni krawieckiej damskiej wymagane wykształcenie: średnie techniczne — mistrz 10 lat praktyki
- 2 ELEKTRYKÓW wymagane wykształcenie: średnie techniczne — mistrz uprawnień BHP OIU 6 lat praktyki.

Zgłoszenia przyjmuje Referat d/s osobowych Tea-tru Polskiego codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10-12. Telefon nr 556-28. 2885-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-łowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, tel. 650-51, wewn. 210 — przyjmie do pracy w Stolarni w Poznaniu, przy ul. Gdynskiej 10, tel. 700-16

STOLARZY na stolarke budowlaną.

Praca w akordzie, przedsiębiorstwo zapewnia pracę ciągłą przez cały rok, dla zamieszkałych bezpłatne zakwaterowanie, posiłki regeneracyjne oraz inne świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u Kier. Stolarni, względnie w Dziale Pracy i Płacy w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 210. 2312-K1

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „ELBUD” w Po-znaniu, przyjmie do pracy zaraz

- INŻYNIERA budowlanego — z praktyką i uprawnieniami
- dwóch TECHNIKÓW elektrycznych — z odpo-wiednią praktyką
- dwóch TECHNIKÓW budowlanych — z odpo-wiednią praktyką
- EKONOMISTĘ do Działu Planowania — wy-kształcenie średnie ekonomiczne z odpowiednią praktyką.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budow-nictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZBSE ELBUD — Poz-nań, ul. Gnieźnieńska 72, tel. 720-91. 2534-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — zatrudni zaraz następujących pracow-ników zam. na terenie m. Poznania i pow. poznań-skiego:

- KOWALI do Wydziału Obróbki Kuźniczej,
- SZLIFIERY i TOKARZY do pracy na automa-tach,
- ŚLUSARZY - TOKARZY do Wydz. Remontowych
- ODLEWNIKÓW do Odlewni Metali Kolorowych
- oraz KSIĘGOWE z praktyką do Działu Fin.-Księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, po-kój nr 3.

Dojazd tramwajami linii: 6 — 8 — 12 — 19 oraz au-tobusem linii 70. 2599-K1

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil”
w Środzie Wlkp. - 63-000, ul. Prądyńskiego nr 16 — zatrudnia zaraz z terenu województwa poznańskiego z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznań-skiego:

- INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska st. technologów i st. konstrukto-rów,
- INŻYNIERA CHEMIKA ze specjalnością tech-nologia kauczuku i gumy,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW lub EKONOMIS-TÓW na stanowiska st. referentów do działu zaopatrzenia,
- ST. KSIĘGOWEGO FINANSOWEGO
- FREZERÓW, SZLIFIERZY i TOKARZY z prak-tyką, do oddziału narzędziowni i postępu tech-nicznego,
- GALWANIZERÓW.

Dla kandydatów zamieszkujących na terenie pow. Środa — zakład gwarantuje codzienny dojazd au-tobusem zakładowym.

Oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia — pod w. wym. adresem. 570-K2

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefony: centrala 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19. 60-959. Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamisów nie zamawianych redakcja nie zbiera • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał (52 zł), półrocznie (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednic-twem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-8

Zainteresowani zgłaszać się
mogą pod adresy: WK OHP
Katowice ul. Bankowa 10a,
WK OHP Wrocław ul. Sudec-
ka 95/97, WK OHP Gdańsk ul.
Okopowa 4 lub WK OHP Po-
znań Plac Wolności 18 tel.
508-15. Informacji udziela
również Zarząd Powiatowe
ZMS i ZSMW. (ego)